Łódź

CENA NUMERU
25 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anoninowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Sobota, 14-go lutego

№ 44

KTO BYŁ AUTOREM ANONIMOW?

Znakomity lotnik, major Kubala, przed sądem

WARSZAWA 13-go lutego.

Drugi dzień procesu mjr. pilota Kazimierza Kubali rozpoczął się o g. 9.45.

Zeznanie p. Grabowskiej.

Sąd przystąpił do badania świadków. Pierwszą przesłuchano p. Annę Grabowską, u której mjr. Kubala odnajmuje pokój. Pytania zadawane jej, dotyczyły czasu, w którym major wyjeżdżał z Warszawy, a o którym p. Grabowska różnie zeznawała w śledztwie, a odmiennie dziś na rozprawie. Ustalenie czasu ma wielkie znaczenie dla sprawy, ponieważ oskarżony tłumaczy się że nazajutrz po otrzymaniu anonimu wyjechał na Pomorze. P. Grabowska w śledztwie zeznawała, że mjr. Kubala wyjeżdżał w okresie pomiędzy 5—7 grudnia, dzisiaj zaś podaje, że powrocie do domu od władz śledczych wojskowych, które ją przesłuchiwały, zeznała, że wyjechał po 8 grudnia na kilka dni.

Przewodn.: Dlaczego pani inaczej zeznała i nie dała znać władzom śledczym później o swem spostrzeżeniu.

P. Grabowska, zlekka zażenowana, wyjaśnia, że chciała telofonować, nie miała złej wali w ukrywaniu daty wyjazdu mjr, Kubali, a pozatem nie przywiązywała wielkiego znaczenia tego faktu.

Ordynans.

Przesłuchano ordynansa oskarżonego szer. Pryckidnego. Jest to chłopiec, dość tępy, pochodzący z Małopolski Wschodniej. Ordynansem u mjr. Kubali jest od jesieni zeszłego roku.

Przewodn.: Czy otrzymaliście listy dla pana majora?

— Jak przychodziły, to otrzymywałem.

— Czy przed świętami Bożego Narodzenia major Kubala wyjeżdżał z Warszawy?

— Wyjeżdżał, ale nie pamiętam daty.

— Czy w czasie, gdy nie było mjr. Kubali w domu, listonosz przyniósł jakiś list w takiej oto kopercie? — pyta przewodniczący pokazując ordynansowi kopertę z akt.

— Nie pamiętam.

Wtedy przewodniczący odczytuje z akt. że ordynans w czasie dochodzenia zeznał, że odebrał list w białej kopercie, a nie w niebieskiej i takiego listu nikt z domowników nie odbierał. A tymczasem list przyszedł właśnie w niebieskiej kopercie.

Przewodniczący zadaje zatem szereg pytań świadkowi, dla ustalenia czy cierpi na brak pamięci i wypytuje go, czy chodził do szkoły i czy chorował na głowę. Jednocześnie okazuje mu pokwitowanie listu poleconego, podpisanego osobiście przez niego i stro fuje go, dlaczego zeznawał inaczej u prokuratora.

— Bo pan prokurator mówił mi, że mnie zamknie.

Na to przewodniczący huknął:

— Wy sobie zdajecie sprawę z tego co mówicie?

Żołnierz stropiony stoi bezradnie. List o który chodzi, rzeczywiście odebrał 11 grudnia. Podczas dalszych pytań, widocznie zlękniony, jąka się, na pytanie prokuratora wyjaśnia, że to nie on groził zamknięciem, ale kapitan żandarmerji. Wtedy przewodniczący zwraca uwagę, że żołnierz nie był badany przez żandarmerję. a jedynie przez prokuratora. Prokurator zaś twierdżi, że był badany przez żandarmów.

Szablony do nauki **Tańca**

Metoda poglądowa — podręcznik dla samouków. Opracował

Witold Lipiński

Do nabycia w księgarniach i składach instrumentów muzycznych

— A maszyna do pisania była w mieszkaniu pana majora?

— Nie.

Kto nadawał list?

Następnie przesłuchany został p. Kasperski, Urzędnik pocztowy z Urzędu pocztowego na ul. Bagatela. Koperta, którą znaleziono podczas rewizji u majora Kubali była nadana właśnie w tym urzędzie.

Przewodn.: — Czy pamięta pan kto nadawał list?

— Osoba wojskowa.

— A dlaczego utrwaliło się panu w pamięci, że to właśnie osoba wojskowa?

— Uderzył mnie fakt, że list był zaadresowany do mjr. Kubali, którego nazwisko było mi znane.

— Czy równocześnie nadawano więcej listów?

— Zdaje się, że dwa, jeden do mjr, Kubali, a drugi do p. Tomczaka, (urzędnika wydziału politycznego M. S, Wojsk.)

Oficer wysokiego wzrostu.

— Czy potrafiłby pan określić kto nadawał te listy?

Swiadek odpowiada, na to, iż ma wrażenie, że to był wyższy oficer, wysokiego wzrostu.—

Przewodniczący: — Czy między osobami, które widział pan tu w sądzie nie poznałby pan tego osobnika?

— Nie.

— A żadna osoba nie przypomina go panu?

Swiadek jeszcze raz oświadcza, że wie iż był to oficer wysokiego wzrostu,

Przewodniczący: — Nie mówię o p. majorze Kubali, który był panu okazywany w czasie konfrontacji przy śledztwie.

Św.: — Nie, to nie p. mjr. Kubala.

Brat oskarżonego.

Następnie przed sądem stanął mjr. Władysław Kubala, brat oskarżonego.

Przewodniczący zwraca się do niego ze słowami:

— Pan jest bratem oskarżonego, w tej sprawie, a ustawa daje takiemu świadkowi przywilej, że może uchylić się od zeznań.

Mjr. Władysław Kubala po namyśle oświadcza, że będzie zeznawał.

Przewodniczący: — Czy pan wie coś o jakichś anonimach?

— Wiem od brata, że dostał 14 grudnia anonim i zwrócił się do mnie z zapytaniem co ma z tem zrobić. Odpowiedziałem, że takie rzeczy rzuca się do kosza, lub pali się. Ponieważ jednak anonim zawierał poważną treść, oznajmiłem mu, że należy zapytać znajomych sądowników, co o tem sądzą. W kawiarni Europejskiej spotkałem sędziego śledczego mjr. Piłeckiego i spytałem go.

— Jaki to był dzień?

— 14 grudnia w niedzielę.

— Czy pan miał też taki anonim?

— Nie.

— A czytał pan anonim przysłany do brata?

— Nie, brat mi opowiedział tylko treść.

W dalszym ciągu świadek zeznaje, że mjr. Piłecki zakomunikował mu, iż anonim wymierzony jest przeciwko władzy przełożonej, można go jednak przełożonemu przedłożyć do zużytkowania.

Orędzie papieskie na falach eteru

Słowa miłości dla biednych i robotników

CITTA DEL VATICANO, 13.2. Wygłoszone przez radjo orędzie papieskie rozpoczęło się hołdem, złożonego Najwyższemu,

„Chwała Bogu na wysokościach, pokój ludziom dobrej woli na ziemi", cytuje Papież zwracając się najpierw do tych, których jednoczy kościół katolicki, następnie do wszystkich hierarchij kościelnych oraz wiernych,

Ze szczególnem wzruszeniem przemawia dalej Ojciec św. do misjonarzy, których prace porównywuje do akcji Apostołów i których pozdrawia, nazywając mocnymi żołnierzami Chrystusa. Nie zapomina również o niewiernych dyssydentach, za których oświecenie modli się codziennie.

Rządzącym zaleca sprawiedliwość, że zdać będą musieli rachunek przed Bogiem ze swoich czynów. Bogatym przypomina obowiązki względem biednych, pod groźbą słów „vae vobis divitibus" Ze słowami miłości i pociechy zwraca sie wreszcie Ojciec św. do biednych.

Robotnikom i pracodawcom zaleca wzajemne porozumienie i kończy niosąc słowa pociechy stroskanym i cierpiącym i udzielając apostolskiego błogosławieństwa urbi et orbi.

KATASTROFALNE TRZĘSIENIE ZIEMI

Znowu nawiedziła Nową Zelandję

MELBOURNE, 13 lutego

Nowa Zelandja została nawiedzona znowu katastrofą trzęsienia ziemi. Nie upłynął jeszcze tydzień od ostatniej katastrofy, a już dała się we znaki nowa, jak się zdaje niemniej sroga i brzemienna w skutki.

Dziś o świcie stacja sejsmograficzna w Sydney zanotowała szereg wstrząsów podziemnych,

Połączenie telegraficzne i telefoniczne z miastami Napier i Hastings jest przerwane Widocznie trzęsienie ziemi uszkodziło przewody To też nie wiadomo do tej chwili czy i jakie szkody spowodowały w tych miastach wstrząsy podziemne.

Katastrofą zostało również objęte miasto Wellington, oddalone o 250 klm. w kierunku południowym od Napier.

W mieście Wanganu trzęsienie ziemi spowodowało wiele strat.

Dotychczas jednak z całego terenu, objętego katastrofą, nie nadeszły szczegółowe meldunki, któreby pozwoliły na obliczenie ofiar w ludziach i strat materjalnych.

Upaństwowienie świąt

Bolszewicki pomysł socjalistów sanacyjnych

W akcji dywersyjnej, mającej, na celu odwrócenia uwagi społeczeństwa od klęski gospodarczej, obóz rządowy traci stopniowo wszelką miarę, zdradzając przedwcześnie rozmaite ukryte plany, a przez to plącząc się coraz bardziej we własnych sidłach.

Organ „faszystów" z pod znaku pp. Moraczewskiego i Pączka, „Przedświat" wynalazł, że przyczyną naszych niedomagań jest.. „marnowanie czasu". Djagnoza słuszna. Zmarnowaliśmy już blisko pięć lat okresu sanacyjnego, co w powojennym „wyścigu pracy" znaczy bardzo wiele. Oczywiście „Przedświt" inaczej sobie to marnowanie czasu przedstawia i do czego innego zmierza. Posłuchajmy.

— „Jako uzupełnienie i jeszcze jeden przyczynek do sprawy marnowania czasu — uważamy za stosowne przydać rozpasanie mnogości świąt kościelnych na przestrzeni całego kraju. Naszem zdaniem pewne czynniki państwowe powinnyby wejrzeć w tę sprawę — i jeśli odpowiednia ilość świąt istnieć musi — przenieść je raczej na dnie rocznic państwowych, o ile ich od razu nie zlikwidować".

O co tu właśnie idzie organowi Kokietka i Tasiemik? Czy o „marnowanie czasu"? Nie, bo godzi się on ostatecznie na to, aby istniała „odpowiednia" ilość świąt. Godzi się dlatego, że sfery robotnicze, na których „Przedświt" chce się opierać. bronią świąt, jak to już raz wykazało się w roku 1925. Atak „Przedświtu" skierowany jest przeciw „rozpasaniu świąt kościelnych", które proponuje przenieść na dnie rocznic państwowych.

Według tej propozycji, zamiast Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zielonych Świąt i innych świąt kościelnych, święcilibyśmy „rocznicę państwowe", dobrane oczywiście według gustu „Przedświtu".

Komentarze zbyteczne. Upaństwowienie świąt nie jest żadną nowiną. Przeprowadzili je już w Sowietach czciciele Lenina.

KAPRYS PIĘKNYCH OCZĄT

Wtrącił narzeczonego do więzienia

Mówi się powszechnie, że od czasu wojny mężczyźni stali się znacznie mniej rycerskimi, nawet w rycerskiej Francji.

Nie odnosi się to jednak do p. Maurycego Rondet, który świata nie widział poza niebieskiemi oczyma swej ślicznej narzeczonej Był gotów spełnić każde jej życzenie, nawet gdyby to życzenie przekraczało jego skromne możliwości finansowe.

Ale Rondet znalazł się w prawdziwym kłopocie, gdy narzeczona zażądała, by pojechał z nią choć na tydzień do St. Moritz i to we własnym samochodzie. Może być nawet bardzo mały. Ale koniecznie samochód i koniecznie własny. Zrozpaczony narzeczony nie posiadający samochodu, zaproponował podróż koleją do stolicy sportów, ale piękna panna ani słyszeć o tem nie chciała. Zaczęła się dąsać i groziła zerwaniem, gdyby jej życzenie nie zostało spełnione. cóż miał czynić nieszczęśliwy pan Rondet? Po kilku dniach zjawił się wreszcie u drzwi ukochanej z wyśnionym samochodzikiem.

Zaczęło też natychmiast gorączkowe przygotowania do podróży.

Niestety, przygotowania okazały się zbytecznemi. Podróż nie przyszła do skutku. Okazało się bowiem. że p. Rondent kupił samochodzik, płacąc zań czekiem bez pokrycia. Teraz on siedzi w więzieniu, a ona czeka na nowego narzeczonego z samochodem.

GIEŁDY.

Warszawa, 13-go lutego

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 8,93¼.

Dewizy. Belgja 124.38 Gdańsk 173,27 Holandja 358.20 Londyn 43,36¾, Nowy Jork 8,916 Paryż 34,97½, Praga 26,40¼ Szwajcarja 172.15 Włochy 46.72 Wiedeń 125,35

Tendencja niejednolita, obroty mniej, niż średnie. Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8,912. Rubel złoty 4,74½. Gram czystego złota 5,9244.

Papiery procentowe. 3 proc. poż. budowl 50,00 7 proc. poż. stabilizacyjna 83,00 — 83.00 83,00; 5 proc konwensyjna 49.50 6 proc. poż dolarowa 71,00 (w proc. 8 proc. L.Z, Banku gosp krajow 94,00 (161.68) 8 procent oblig. Banku gospodarstwa. krajowego, 94,00 (161,60 7 proc. L, Z B, gosp. krajow. 83,15 (w proc) 7 proc oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc 8 proc. L Z. Banku rolnego 94,00 (161,68, 7 proc. L. Z Banku rolnego 83,25 (w proc. 8 proc. L, Z, budowl, Banku gosp, krajow 93,00 w proc. 8 proc. L Z, Tow. kred. przem, pol. 83,50 (w proc,) 4½ proc, L, Z, ziemskie 52,00—52,25—52.00. 5 proc. L, Z, Warszawy 56,75—57,25; 4½ proc. L. Z, Warszawy 53,00 8 proc, L, Z. Warszawy 71,75—72,25—72,00 8 proc, m, Kielc 62,00; 10 proc, m, Siedlec 74,25; 6 proc, oblig, VI poż, konw, m, Warsz 1026 r, 6 em. 50,00

Akcje: Bank Polski 151,50, Bank zachodni 70,00; Bank Zw, Sp, Zar, 65,00; Siła i światło 72,00: Częstocice 30,00: Starochowice 12,75 — 12,50.

Z pożyczek państwowych słabsze; 6 pr. konwersyjna i 6 proc. dolarowa z r. 1919-20 Dla listów zastawnych tendencja niejednolita dla akcji przeważnie utrzymana.

Wilk morski w spódnicy

Panna na mostku kapitańskim

Dwudziestoczteroletnia panna Gudrun Froegstad ukończyła z odznaczeniem wyższą szkołę marynarki w Oslo i otrzymała stopień kapitana.

Na liście marynarki norweskiej figuruje ona jako pierwsza i jedyna dotychczas kobieta-kapitan.

Panna kapitan ma prawo prowadzenia statku nietylko na morzach norweskich, ma ona tytuł i prawa „kapitana dalekich podróży".

Już jako 18-letnia dziewczyna zdobyła ona wszelkie wiadomości, potrzebne jej do owego fachu, ale zgodnie z regulaminem musiała dojść do pełnoletności, aby zacząć studjować marynarkę.

Pochodzi ona z rodziny marynarskiej. Już ojciec jej i dziadek byli znanymi kapitanami norweskiej marynarki handlowej. Jako dziecko brała udział w dalekich podróżach morskich.

Tajemnice nawigacji oddawna stały przed nią otworem i ojciec jej musiał przyznać, że córka jest urodzonym kapitanem.

— Mimo, iż mostek kapitański nie jest, według mnie, miejscem najodpowiedniejszem dla młodej panny, muszę powiedzieć, iż córka moja potrafi poprowadzić okręt, jak mało który oficer.

Pomysły Filipa z konopi

Jak już donosiliśmy, rząd zaczyna energiczną akcję za zniżką cen. Wychodzi on z tego słusznego zresztą założenia, że produkty przemysłowe są zadrogie w stosunku do produktów wiejskich. Jak powszechnie wiadomo, rolnik pracuje dzisiaj z dużemi stratami i cena sprzedażna ziemiopłodów — nie pokrywa własnych kosztów, więc rezultatem tej dobrze pomyślanej samarytańskiej akcji, o ile ona się uda, będzie ten sam stosunek w przemyśle, tj. produkcja nie będzie się opłacać.

Dzięki doskonałemu ustawodawstwu i dobrze pomyślanej podatkowości, w wielu fabrykach i warsztatach mamy już do zanotowania ten dodatni objaw radosnej twórczości, myślimy tu o produkcji ze stratami, obecnie chodziłoby o uogólnienie tego błogosławionego stanu — i miejmy nadzieję, uda się to sferom kierowniczym w zupełności.

A u nas w Łodzi specjalnie dobrze We dług danych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — produkcja przemysłowa jest średnio o 30 procent droższą od produkcji rolnej. Zniżka cen w przemyśle, ma się zacząć w pierwszej linji zniżką zarobków robotniczych o 10 procent

Nie wiemy, czy Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zdaje sobie sprawę, że robocizna w włókienniczej produkcji wynosi zaledwie piętnaście procent, zatem zniżka płac robotniczych o te 10 procent, da w rezultacie zaledwie półtora procent ceny towaru, W jaki sposób ma się dokonać dalsza zniżka o te 28 i pół procent — jest to „tajemnicą urzędową" — która prawdopodobnie nigdy nie ujrzy światła dziennego.

Ideja zniżki cen — sama w sobie — nie jest znowu taką tragiczną komedją pomyłek, jaką się wydaje przy naszych ministerjalnych genjuszach — chodziłoby o wykonanie i wybranie innej drogi, niż właśnie grzązkie bagno urzędowych nakazów i presji maszyny biurokratycznej.

Otóż rzadko kto wie o tem, że nasz kupiec płaci średnio DWA i PÓŁ RAZA TYLE PODATKÓW, co zagraniczny, a przytem pięć razy mniej sprzedaje.

Sam podatek obrotowy, powiększa cenę towaru do 14 procent. A gdzie inne podatki rządowe, komunalne i socjalne?

Prof. Krzyżanowski (BBWR) obliczył. że tylko same świadczenia socjalne, od chwili wydobycia surowca, aż do sklepu detalisty, wynoszą około 11 procent ceny towaru!

Chyba tu zupełnie jasno widać drogę, którą powinien iść rząd, jeżeli istotnie ma szczery zamiar zniżenia cen produktów przemysłowych. Ale czyż można na serjo traktowac tą, na szeroką skalę zakrojoną działalność czynników miarodajnych — kiedy na czele ruchu zwyżkowego kroczy... państwo.

W Polsce w ostatnich czasach podniesiono taryfy kolejowe, niektóre taksy pocztowe, sól, tytoń, i inne wyroby monopolowe, — nie mówiąc już o podatkach, które wzrosły niesłychanie.

Powierzchowny obserwator naszego życia, może powiedzieć, że nie jest to prawdą, albowiem — nie wprowadzono w ostatnich czasach jakichś bardzo uciążliwych nowych podatków.

Tak — to jest twierdzenie do pewnego stopnia słuszne — ale tem nie mniej błędne, gdyż zapomina się o tem, iż stosownie do naszego ustawodawstwa skarbowego — wymiar podatku jest rzeczą dyskrecjonalną, opartą na widzimisię urzędnika, który zgóry ma nakaz powiększania podatków. Nie mówimy tu rzecz prosta o nowej racie podatku majątkowego i innych. Znamy wypadek, że podatnik dwa lata temu płacił podatek obrotowy od 100 tys., dzisiaj, kiedy czasy są stokroć gorsze, wyznaczono mu 200 tys., a po wielkim kłamaniu się zniżono do 170 tys. I w takich warunkach deklamuje się o zniżce cen.

Nie trzeba zapominać, że właścicielom największych fabryk, najpotężniejszym producentem w Polsce jest państwo i jedna szósta całej produkcji przemysłowej znajduje się w jego rękach. Państwo produkuje wszystko od automobili i rowerów, a skończywszy na telefonach, lub etykietach litografowanych, nie dbając o to, czy to się opłaca, czy nie: pozostałe niedobory zawsze się pokryje z podatków.

Czy w takich warunkach, jakakolwiek uczciwa konkurencja ze strony przemysłu jest możliwą — niech sobie odpowie sam czytelnik.

A teraz wychodzi jeszcze na tapetę gwałtownie reklamowana zniżka cen — czy w tych warunkach może ona wyjść ogółowi na dobre? Są wprawdzie sporadyczne objawy zniżki cen — mieliśmy możność stwierdzić sprzedaż w pewnym sklepie manufaktury o 30 procent taniej od cen fabrycznych — ale wspomniany kupiec miał w perspektywie licytację za niezapłacone podatki o 60 procent niższą od cen fabrycznych — cóż więc miał innego robić?

Tylko zmiana Ustawodawstwa i gruntowna przebudowa systemu fiskalnego, może tu przynieść jakieś pożądane owoce, ale propaganda i presja za zniżką cen — dyskredytują tylko rząd i jego kierowników.

Niemcy idą wprawdzie tą samą drogą — ale zaczęły od wyjęcia tramu z własnego oka i od wybitnej zniżki taryf kolejowych, a mają wprowadzić w najbliższym czasie zniżkę taryf pocztowo-telegraficznych,

Filip z konopi też miał genjalne pomysły, ale jak wiadomo skończył, tak jak kończy każda z dzisiejszych renomowanych wielkości, tj. jak Grabski w tańcu. **AS.**

Czy dziś jest lepiej?

Kiedy skończą się rządy pomajowe

W artykule zatytułowanym „Dwa systemy — oba fałszywe" omawia „Dziennik Bydgoski" krytycznie metody rządzenia przed i po maju, Autor stwierdza słusznie, że kto chce rzetelnej naprawy stosunków politycznych, ten do systemu przedmajowego wracać nie może. Jednakże równie szkodliwy dla Polski jest pomajowy system rzędzenia Wprawdzie anarchja lewicy została mocno ukrucona i kurs rządowy się ustalił. Ale — pisze „Dziennik Bydgoski".

Czy na tem Polska zyskała? Zdania są podzielone. Zadowolonych z obecnego kursu rządowego jest bardzo mało. Nawet wśród ślepych zwolenników rządzącego obozu rośnie niezadowolenie Zadowoleni są tylko ci, którzy z dojścia do władzy czerpią korzyści dla siebie i dla swoich. Obóz to duży i pełen energji i on to bronić będzie obecnego systemu, choćby się wszystko dokoła w gruzy waliło. Dla tego liczyć się z tem trzeba, że długo jeszcze pozostanie u władzy, choćby w społeczeństwie oparcia nie miał.

Jakże więc i kiedy ma przyjść kres pomajowych rządów? Przyjść przecież musi, bo zasadzają się one na fałszywym systemie Na to odpowiada „Dzien. Bydg." tak:

Kres jego (tj. systemu pomajowego) istnieniu położyć tylko może wielki wstrząs, któryby porwał cały kraj i wszystkie jego siły rzucił przeciw rządowi, Na razie demokracja polska jednak do takiej wielkiej akcji zdolną być się nie wydaje. Zdementować mógłby ją może jeszcze jeden i drugi Brześć choć i to wydaje się wątpliwem. Nad dzisiejszą opozycją ołowiem ciąży przeszłość. Socjaliści i lewica chłopska w roli obrońców praworządności zbyt śmiesznie wyglądają, choć dziś mają rację

Naszem zdaniem, sama świadomość, że w państwie istnieje Rząd, który obalić może jedynie rewolucja — bo tak tylko należy rozumieć „wielki wstrząs" — samo to, wystarcza, aby taki system rządów potępić. Jeżeli państwo ma się rozwijać spokojnie, to rządy jego ustępować muszą w drodze zwykłej zmiany gabinetu a nie przez rewolucję.

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

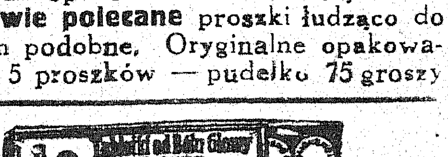

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

AKTUALJA

B. B. W. R

Wobec złożenia mandatów przez trzech posłów sanacyjnych, klub rządowy odtąd będzie się nazywał: Brzeski Blok Współpracy z Rządem.

BRZEŚĆ — CZEŚĆ!

W związku z rozgłosem, jakiego nabrała sprawa brzeska, posłowie opozycyjni zamiast słowem „Cześć!" pozdrawiają się słowem „Brześć"!

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Irlandzka lady - kelnerką w herbaciarni

Rzeczywistość sentymentalnym romansem

Irlandzka lady o arystokratycznem nazwisku — kelnerka w skromnej herbaciarni! Brzmi to zupełnie jak brukowy romans w romans w rodzaju "Hrabiny żebraczki" itp. po wieści wyciskających łzy z oczu wrażliwych pokojówek i kucharek. A jednak nie jest to temat sentymentalnego romansu, a prawdziwy choć niezwykły wypadek jaki wydarzył się niedawno w Londynie.

Przed ośmiu laty młoda Irlandka Maureen O'Donexan poznała starszego od niej o lat szesnaście Teda Rowleya. Mimo dość znacznej różnicy wieku wywiązała się między nimi gorąca miłość zakończona niedługo potem małżeństwem. Slub odbył się w Dublinie bardzo hucznie — jednak po weselu okazało się, że Rowley, mimo swych 36 lat nie jest współczesnym człowiekiem interesu, gdyż nic mu się nie udawało. Niewielki kapitał jaki posiadał, stracił w krótkim czasie na skutek nieudanych kombinacyj finansowych, i nie mógł znaleźć na miejscu żadnego pewnego środka egzystencji. Dlatego też, choć z żalem zmuszony był opuścić Anglję i wyjechać szukać szczęścia do Kanady potem zaś do Australji.

Maureen pozostała w Anglji, dając sobie radę w miarę możności, Rowley pisywał do niej często, zawiad miał żonę, jak mu się powodzi, i obiecywał, ze przyjedzie po nią, skoro tylko warunki jego dostatecznie się naprawią. Tymczasem pani Rowley urodziła synka, który jednak zmarł po trzech miesiącach. Wówczas młoda Irlandka przeniosła się z matką i bratem do Londynu, wynajęła skromne mieszkanie w Chelesea i objęła posadę w biurze.

W związku jednak z ogólnym kryzysem straciła posadę i w braku innego zajęcia zmuszona była zostać kelnerką w herbaciarni na Strandzie, w jednym z najruchliwszych punktów Londynu. Praca była ciężka i męcząca.

Przed kilku dniami wezwano ją do telefonu. Okazało się, że wuj jej męża, lord Langford zmarł na Korsyce, nie pozostawiając potomka, wskutek czego stary tytuł lordowski jeden z najbardziej szanowanych w Irlandji, przechodzi na Rowleya.

Skromna kelnerka została więc lady Langford — a mąż jej, spadkobercą lordowskiego tytułu, pracuje do dzisiaj na fermie australijskiej nie wiedząc zapewne o śmierci utytułowanego wujaszka.

Romantyczna sensacja sprowadziła reporterów do herbaciarni, która zapełniła się tłumem ciekawych. Ku zdumieniu wszystkich nowa lady Langford oświadczyła, że tymczasem zamierza pozostać przy pracy w herbaciarni, ze względu na brak innych środków utrzymania — przynajmniej zaś do czasu załatwienia formalności z prawnikami itp. Postanowiła również czekać na odpowiedź od męża, który zamierzał pozostać w Australji, założyć tam własną fermę i sprowadzić tam żonę. Czy obecnie zmieni plany — niewiadomo.

W oczekiwaniu na dalsze decyzję, lady Langford w dalszym ciągu podaję herbatę i kanapki gościom, którzy coraz liczniej odwiedzają herbaciarnię na Strandzie Ostatecznie być usługiwanym przez prawdziwą lady o arystokratycznem nazwisku, nie jest to sensacja codzienna. A tłum mimo wszystko jest na rzeczy tego rodzaju bardzo wrażliwy.

„Uśmiechnięty głos"

Ideał telefonistek amerykańskich

Jeden z wielkich nowojorskich domów towarowych zaangażował specjalną nauczycielkę intonacji głosu.

Zadaniem jej jest nauczenie licznego personelu zatrudnionych w tej firmie telefonistek przyjemnego sposobu rozmawiania przez telefon.

Mają one rozmowę prowadzić w takim tonie, by stojący przy telefonie klijent miał wrażenie że rozmawia z człowiekiem, który się uśmiecha!

„Uśmiechnięty głos" jest ponoć jedynym racjonalnym i skutecznym chwytem na kłótliwe i nudne klijentki zamęczające personel zarówno przez telefon, jak i osobiście. Rozpoczęcie z nimi rozmowy z właściwego tonu "głosem uśmiechniętym" ma działać rozbrajająco.

Tak przynajmniej uważają dobrzy kupcy amerykanie.

A że przykład jest zaraźliwy więc obecnie już kilka wielkich amerykańskich firm zajęło się nauczaniem swego personelu jak mówić „uśmiechniętym głosem".

Reklama to potęga

EDGAR WALLACE (71)

Głowa zdrajcy

Zeszli wdół do hallu, stąd do saloniku obok bibljoteki Otwożył rzeroko drzwi, a skazując ręką na przybrany stół. wpuścił ją do środka przed siebie

— Wina i całusów! — zawołał, odkorkowawszy szampana. aż bursztynowa struga trysnęła na śnieżno biały obrus. — Wina i całusów! — powtórzył z emfazą. Z rozmachem podsunął do niej kieliszek, rozpryskując jego zawartość na błękitny jej płaszczyk.

Odmówiła ruchem głowy.

— Proszę pić! — warknął. Dotknęła kieliszka ustami.

I w tej samej chwili, zanim zdążyła zrozumieć, co stało się, chwycił ją w ramiona i zbliżył twarz do jej twarzy. Szamocząc się w jego ujęciu, zdołała uchylić swe usta. Poczuła jednak na policzku gorący dotyk jego warg.

Tu puścił ją z rąk, skoczył do drzwi i zamknął je. Dotykał już klucza, gdy wtem rozległ się jej głos:

— Jeżeli pan zamknie, strzelę!

Obejrzał się, a ujrzawszy skierowany w swą stronę rewolwer począł gwałtownie gestykulować rękoma przed twarzą.

— Opuść go na dół, warjatko! Opuść go. Czy nie rozumiesz co robisz? To licho przypadkiem może wystrzelić!

— Wystrzeli ale nie przypadkiem — odrzekła. — Proszę otworzyć drzwi!

Zawahał się na moment, ale nacisnęła palcem bezpiecznik więc musiał zauważyć ten ruch.

Ale już biegła korytarzem. Poślizgnęła się w hallu na cywanie, zerwała się jednak, mknąc dalej. Dopadła do drzwi frontowych Odemknęła je z zasów i łańcucha. rozwarła i po chwili była już na wolności.

Sir Grzegorz pomknął za nią, Wytrzeźwiał pod wrażeniem gwałtownej jej ucieczki. Cały obraz tragicznych i groźnych następstw tego, stanął mu przed oczyma, aż zdębiał z panicznego lęku. Zawrócił więc do swej bibjoteki, otworzył ogniotrwałą kasę i począł z niej wydobywać paczki banknotów, napychając niemi kieszenie palta, które włożył na siebie. Zmienił pantofle na kamasze, Przypomniał o Bhagu. Otworzył jego jaskinię — nie było go tu. Drżącemi palcami przeciągnął po ustach. Co będzie jeśli potwór ją złapie?

Zatliły się mu w duszy jakieś resztki człowieczeństwa Natomiast musi odwołać Bhaga! Wyszedł w mrok nocny w poszukiwaniu strasznego swego służalca. Włożywszy palce do ust wydobył z nich przeraźliwy przeciągły gwizd, na którego dźwięk Bhag dotąd okazywał bezwzględny, natychmiastowy posłuch. Wydawszy ten sygnał, jako nakaz powrotu, Penne stał i czekał. Odpowiedzi nie było... Więc znowu rzucił w przestrzeń melancholijny ten sygnał nakazu, Bhag jednak jeżeli go słyszał, po raz pierwszy w życiu odmówił posłuszeństwa.

Okryty potem Grzegorz, stał nasłuchując W trakcie jednak tego naszła go refleksja — nie ma czasu do stracenia, musi jeszcze przebrać się. Zawrócił do sypialni, zdjął z siebie pyjamę, a zmieniwszy ubranie. wyszedł jeszcze do parku, wciąż wglądając Bhaga,

Po bezskutecznych poszukiwaniach wrócił znowu, a pokrzepiwszy się kieliszkiem whisky, począł raźniej spoglądać w swą przyszłość. Zadzwonił na służącego, który miał w swojej pieczy samochód.

— W tej chwili wyprowadź maszynę przed tylną furtkę — rzekł. — Zaraz wyjeżdżam.

Że teraz aresztują go, nie wątpił ani na chwilę. Nie ocali go ani bogactwo ani stanowisko, ani wpływy jakie miał w hrabstwie. Wybryk na jaki pozwolił sobie teraz, był czemś już więcej, niż dziwactwem, czy oryginalnością.

Tu dopiero przypomniał, że ma jeszcze Stellę u siebie. Pobiegł na górę. Spojrzawszy na zmienioną jego twarz zrozumiała odrazu, że zaszło coś niezwykłego.

— Gdzie Adela? — spytała go z miejsca.

— Nie wiem. Uciekła. Miała rewolwer Bhag poszedł za nią. Bóg wie, co stanie się jeżeli ją znajdzie! Rozedrze ją na kawałki A co to znowu?..

Gdzieś z zewnątrz, od tyłu domu rozległ się wystrzał.

— Kłusownicy — rzekł niepewnym głosem. — Pożegnamy się. Jadę!

— Dokąd? — spytała.

— Nie pani rzecz! Proszę brać te pieniądze. Wetknął jej do rąk trochę banknotów. — Sir Grzegorzu. Co tu zaszło? Co pan, narobił?

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 14 lutego — Walentego K

TEATRY

Teatr Kameralny: — Dobra wróżka

Teatr Kameralny: Roxy.

Teatr Popularny Dookoła miłości.

Teatr Popularny w sali Geyera: Upiór z Düsseldorfu

Obchód Rocznicy Koronacji Ojca Świętego — Piusa XI

Cały świat katolicki w tych dniach obchodzi dziewięcioletnią rocznicę koronacji Ojca Świętego Piusa XI. Społeczeństwa jako całość, jakoteż i poszczególne organizacje akademjami, koncertami czy odczytami starają się zamanifestować swe uczucia względem Głowy Kościoła Katolickiego. Ze wszystkich serc w dniach tych płyną uczucia hołdu i miłości.

My Polacy, którzy mamy specjalnie dużo do zawdzięczenia Jego Świętobliwości obecnemu Ojcu Świętemu Piusowi XI, nie możemy pozostać w ostatnim szeregu ogólnej rodziny narodów katolickich. Wśród społeczeństwa polskiego Łódź powinna zająć poczesne miejsce. Nasze robocze — a szczere serca winny w sposób szczególny zabić. Nie zapomniał o nas Ojciec Święty w przemowie wygłoszonej przez radjo w rocznicę Swej koronacji; niech przeto wzajemność zagości w sercach naszych. Z świątyń naszych w nadchodzącą niewzielę dnia 15 lutego specjalnie gorące nieco popłyną modły do Stwórcy na intencję Ojca Świętego; współudział w uroczystościach i akademjach papieskich niech będzie zewnętrzną manifestacją naszego przywiązania do Stolicy Świętej; nakoniec postarajmy się uzewnętrznić naszą pamięć, o tej dla nas radosnej chwili, przez dekorowanie zwłaszcza sztandarami papieskiemi i państwowemi, domów, okien i balkonów mieszkań naszych.

Sekretarjat Akcji Katolickiej
Diecezji Łódzkiej.

Kronika policyjna

Trzy zamachy samobójcze

29-letni Dudek Władysław, pozostający od dłuższego czasu bez pracy, zamieszkiwał doniedawna przy ul. Abramowskiego 23, jako sublokator a nie mając pieniędzy na pokrycie komornego został i z tego lokalu usunięty. W związku z powyższem popadł w depresję i w dniu wczorajszym przy ul. Aleksandryjskiej przed posesją Nr. 31 napił się większej dozy sublimatu.

Przechodnie zaalarmowali pogotowie, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł nieszczęśliwego do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Przy ul. Wólczańskiej obok posesji 91 napił się większej dozy jodyny 52-letni Ignacy Mileszko, zamieszkały na Nowem Rokiciu.

Nieszczęśliwemu udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia i odwiózł go do zbiornicy miejskiej.

Przy ulicy Lutomierskiej, w bramie domu Nr. 38 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie nieustalonej trucizny 39-letnia Michalina Augustowska: zamieszkała przy ul Bazarnej Nr. 5 w domach dla eksmitowanych Nieszczęśliwej kobiecie udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia, który następnie odwiózł nieszczęśliwą do szpitala w Radogoszczu (a)

Okrutny mąż

Połamał żonie ręce i powykręcał stawy

W domu przy ul. Pięknej 16, mieszka 37-letni Stanisław z żoną Władysławą Wróblewscy.

Wróblewski wrócił nocy wczorajszej do domu pijany, a na czynione mu przez żone wymówki pijak wpadł w pasję i rzucił się na żonę, katując ją w okrutny sposób. Na krzyki rozpaczliwe katowanej zbiegli się zbudzeni ze snu sąsiedzi i wtargnąwszy do mieszkania Wróblewskich odciągnęli bestję w ludzkiem ciele od katowanej ofiary.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził u nieszczęśliwej ofiary bestjalstwa męża połamanie rąk, wykręcenie stawów, oraz zgniecenie klatki piersiowej przez naruszenie żeber Nieszczęśliwą odwieziono do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej. Zezwierzęconego męża osadzono w areszcie, zaś dwoje drobnych dzieci małżonków Wróblewskich oddano pod opiekę sąsiadów. (a)

Obniżenie opłat za egzaminy mistrzowskie

Czeladnik może przedstawić świadectwo ubóstwa

Jak już donosiliśmy z ramienia Izby Rzemieślniczej łódzkiej udała się do Warszawy delegacja, celem załatwienia szeregu spraw donioślejszego znaczenia dla rzemiosła wogóle, oraz dla poszczególnych jego gałęzi w szczególności.

Jak się obecnie dowiadujemy — m. in. delegacja w osobach pp. prezydenta Szwankowskiego, wiceprezydenta Kazimierskiego i referenta Kaceńbogena przyjętą została przez dyrektora departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. Dąbrowskiego, z którym odbytą została dłuższa konferencja.

W konferencji tej m. in. poruszoną została sprawa opłat za egzaminy czeladników na mistrzów.

Jak dotychczas opłata za egzamin wynosi zł 140,00.

Ponieważ obecna ciężka sytuacja gospodarcza uniemożliwia wielu czeladnikom ubieganie się o przystąpienie do egzaminów, wobec tej wysokiej opłaty, ministerstwo wyraziło, jak nas informują, zgodę na wprowadzenie w indywidualnych wypadkach zniżek od opłaty za egzamin mistrzowski. Zniżka taka wynosiłaby 90 zł, tak więc w poszczególnych, indywidualnych wypadkach stwierdzonej niezamożności czeladnika, płaciłby on za egzamin zł 50. (a)

Kupcy niezadowoleni z konsumów fabrycznych

Zwołują wiec, aby zorganizować walkę

Ostatnia niewesoła sytuacja gospodarcza kraju. oraz ogólny brak gotówki, spowodowały, iż cały szereg przedsiębiorstw, nie mogąc wypłacić się ze swych zobowiązań gotówkowych, a operujących dostawami materjałów włókienniczych na długie stosunkowo kredyty, uruchomił przy swoich zakładach, t. zw. Konsumy, w których otwarto rachunki bieżące dla robotników, w ten sposób, iż robotnicy danej fabryki otrzymują żywność, oraz wszelakiego rodzaju artykuły pierwszej potrzeby zamiast części należności za pracę.

Jak dotychczas, oprócz uruchomionego już od dłuższego czasu Konsumu przy „Widzewskiej Manufakturze", podobny Konsum otwarty zostaje przy zakładach firmy „K. Scheiblera i Grohmanna", oraz przy zakładach firmy „I. K. Poznański". Również inne zakłady przemysłowe, zatrudniające większą ilość robotników, noszą się z zamiarem uruchomienia Konsumów

W związku z tem kupiectwo detaliczne łódzkie, uważając, iż tego rodzaju poczynania odbierają mu klijentelę, podejmuje walkę z Konsumami i zwołali na dzień dzisiejszy wiec. (a)

WYSTAWA RUCHOMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

w OZORKOWIE

Otwarta zostanie 19 b. m.

Wystawa Ruchoma, która w ostatnim czasie odwiedziła szereg miast naszego województwa, jak to: Zduńską Wolę, a obecnie Kalisz i Turek, przejeżdża do Ozorkowa, gdzie zostanie otwarta dnia 19 b.m. w nowowybudowanym, wspaniałym gmachu Powiatowej Kasy Chorych. Z Ozorkowa Wystawa wyjeżdża do Koła i Konina, a stamtąd do Bielska Cieszyńskiego.

Celem zorganizowania Wystawy powołano do życia Komitet Miejscowy.

W wystawie bierze stały udział około 200 firm z całej Polski — wartoby jednak zastanowić, czy przemysł okręgu łódzkiego jest rozpieczętowany w takim stopniu, jak powinien, gdyż udział w tej wystawie jest zarówno propagandą całości następnego przemysłu, jak doskonałą reklamę dla firm biorących udział w Wystawie.—

ZAWODOWE
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyśpiesza naukę

Specjalny komplet dżentelmeński.

Kancelarja szkoły zapisy przyjmuje i informacji udz codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.

Jak upada przemysł łódzki

Porównanie ze stanem przedwojennym

Przywykliśmy już traktować kryzys i bezrobocie w łódzkim przemyśle włókienniczym jako stan chroniczny. Mało jednak kto zdaje sobie sprawę, że przemysł ten doszedł już do stanu — zamierania. Przekonywują o tem zestawienia stanu uruchomienia przemysłu tego przed wojną i obecnie, przyczem — podkreślamy to z naciskiem — jako stan obecny przyjmujemy cyfry z miesiąca listopada 1930 roku, kiedy jeszcze byli „tacy urzędowi" optymiści, którzy widzieli w Łodzi „oznaki poprawy", pisze Gazeta Warszawska.

Przemysł bawełniany, zrzeszony w związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem, zatrudniał w roku 1914 prawie 62 tys. robotników (61.986) a w listopadzie 1930 roku — 51.424, czyli 83 proc. liczby przedwojennej. Robotnicy ci, przepracowali jednak nie 83 proc. przedwojennych „robotniko-godzin", a tylko 52.8 proc, czyli mniej więcej połowę tego, co przed wojną.

Przemysł wełniany zatrudniał w roku 1914 prawie 22 tys. robotników (31.964), a w listopadzie 1930 r. tylko 14.991, czyli 46,8 proc. liczby przedwojennej. Liczba przepracowanych przez nich godzin wynosi tylko 33,9 proc. w stosunku do przedwojennej. Przemysł wełniany wyrabia o wiele cenniejszy produkt, niż bawełniany i daje robotnikom o wiele większe zarobki. Ten szlachetniejszy dział przemysłu łódzkiego zanika najszybciej.

O wiele jaskrawiej uwydatnia się ta „pauperyzacja" łódzkiego przemysłu włókienniczego, jeśli porównamy osobno jego dwa [illegible]dnicze działy: przędzalnie i tkalnie. Przędzalnie przygotowują półprodukt (przędzę), przy pomocy kobiet i wyrostków o najniższych płacach, przyczem przędzalnie wełnia ne zawsze mają płace wyższe niż bawełniane

Tkalnie zatrudniają najbardziej wykwalifikowanych robotników przemysłu włókienniczego, w większości mężczyzn, przyczem tkacze wełniani — to wyłącznie prawie mężczyźni, a zarobki ich przed wojną były przeciętnie o 100—200 procent wyższe, niż tkaczy bawełnianych.

W przemyśle bawełnianym liczba uruchomionych krosien była w listopadzie 1930 roku wyższa nawet niż przed wojną — 100.6 proc. stanu przedwojennego, ale krosna te przepracowały w tym miesiącu tylko 82 proc. przedwojennej normy robotniko-godzin. W tkalniach wełnianych stopień uruchomienia krosień w listopadzie 1930 r. wynosił tylko 20.[illegible] proc. stanu przedwojennego, a liczby prze[illegible]acowanych robotniko-godzin tylko 13.3 proc[illegible]at. Widzimy więc gwałtowny zanik działu najcenniejszej produkcji dla życia gospodarczego i najlepiej płatnej pracy dla robotnika łódzkiego.

A przypomnieć trzeba, że porównania te odnoszą się do miesiąca listopada 1930 roku, kiedy było w Łodzi 26 tys, bezrobotnych wobec 56 tys. na 24 stycznia r. b,

Przemysł łódzki zamiera więc gwałtownie, spadając do roli dostawcy półproduktów (przędzy) dla Rumunji, Anglji i innych krajów, które z tej przędzy same już tkają sobie materjały we własnych tkalniach, bo nie opłaca im się prowadzić własnych przędzalni, wymagających wielkiej ilości tanich sił roboczych z pośród dziewcząt i wyrostków Łódź posiada tysiączne zastępy tych dzieci dawnych robotników, którzy są dzisiaj w szeregach bezrobotnych.

Stosunki takie są jednak nienormalne i długo utrzymać się nie dadzą.

Czas to pieniądz

Czytanie z zegarkiem w ręku

W niektórych tygodnikach amerykańskich pojawiły się pod tytułami artykułów uwagi w nawiasie: „Reading time 17 minutes, 42 seconds" — 17 minut, 42 sekundy na przeczytanie).

Oszczędność przedewszystkiem? Oszczędność na czasie! Racjonalizacja!

Zracjonalizowany Amerykanin kupuje gazetę, wsiada do metro, oblicza: od Bronx do 5 Ayunne — jazda trwa 12 minut 48 sekund (patrz rozkład jazdy), artykuł o nowym systemie fabrykacji gumy do żucia z zapachem i smakiem whisky — 8 minut, 28 sekund, feljeton O białych getrach ks. Walji — 3 minuty, 8 sekund.

Sumuje: 11 minut, 46 sekund.

Odejmuje: 12 minut 48 sekund minus 11 minut 36 sekund, pozostaje — 1 minuta, 12 sekund!

Akurat tyle czasu, ile potrzeba na przełknięcie 2 jabłek i banana (patrz podręcznik o racjonalizacji odżywiania).

Rozkłada gazetę, wyjmuje stopper, czyta i liczy. Allright! Zgadza się co do sekundy. Stop! Zjada w tempie 1 minuty 12 sekund jabłka i banan. Wysiada na 5 Avenue.

Tysiące, setki tysięcy Babbitów w Nowym Yorku, Bostonie, Clevelaud, St. Francisko, w Arisona czytają gazety, tygodniki, miesięczniki według racjonalnego systemu obliczenia czasu ze stopprem w ręku.

Time is money: — Czas to pieniądz!

Czytelnictwo wzrasta w sposób niebywały, niepotyczny.

Spogląda na tytuł i podtytuł: „O zmyśle estetycznym u lwów morskich" — 260 wierszy, czas 37 min. 30 sek. (nado in Auerieal: „Jak zarabiają gwiazdy filmowe w Hollywood" — 120 wierszy, 9 min. 22 sek.

Książki?

„Manhattan Trausfen", Dos Passos, powieść, 480 stronic, czas: 8 godz. 45 min., 15 sekund.

„Quo Vadis", H. Sienkiewicz, powieść, 396 stronic, czas: 5 godz., 26 min., 8 sek.

Dziecko nawet wie teraz w ojczyźnie dolarów ile czasu używają zakłady Ford'a na wyprodukowanie auta.

Nic słuszniejszego, aby każdy umiejący czytać yankes wiedział zgóry: il czasu zajmie mu przeczytanie artykułu, szkicu książki.

Wydawcy założą instytut statystyczny, który zajmie się ankietą i obliczaniem przeciętnych cyfr, wskazujących, jakiem powodzeniem cieszą się książki — według czasu potrzebnego do ich przeczytania.

Autorzy będą otrzymywali od wydawców zamówienia tej treści: „Proszę o powieść detektywno-kryminalną, czas — 2 g. 45 min. 26 s.

Będą pisać, drukować, czytać, wzruszać się — i myśleć z zegarkiem w ręku.

Nowa era. Przewrót w kulturze.

Czas to pieniądz.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Teatr i sztuka

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA
Piotrkowska 295.

Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. i jutro o godz. 4 m. 15 popoł. i 8 m. 15 wiecz. odegrany będzie po raz pierwszy w Łodzi sensacyjno kryminalny dramat w 5 akt. pt. „Upiór z Düsseldorfu"

TEATR MIEJSKI

Dziś sobota o 4 popoł, po cenach najniższych i w poniedziałek wieczorem po cenach zniżonych kapitalna „Dobra wróżka" w niezrównanej interpretacji Stefanji Jarkowskiej

TEATR JAPOŃSKI W ŁODZI

Dziś sobota wieczorem i jutro niedziela dwa razy: o godz. 4 popoł. i 8,30 wiecz. trzy występy głośnego zespołu japońskiego z Tokjo, objeżdżającego cały świat pod kierunkiem najznakomitszego dziś aktora japońskiego Takujiro Tsutsui. Na rewelacyjny program złożą się: liryczny dramat z życia kurtyzan „Miłość w porze kwitnienia wiśni", potężny dramat z walką na szable pt. „Drzemiąca opatrzność", przedstawiający dzieje nieszczęsnej miłości ubogiego samuraja, któremu wielkorządca porywa narzeczoną i zabija ojca oraz sztuka pt. „Mitsuhide"

TEATR KAMERALNY.

Dziś sobota i jutro niedziela wieczorem cieszące się niesłabnącem powodzeniem występy świetnej Stefanji Jarkowskiej w przebojowej „Roxy" Jutro niedziela o 5 popoł. ostatnie powtórzenie „Dobrej wróżki"

W poniedziałek raz jeszcze „Święty płomień" po cenach najniższych

TEATR POPULARNY.

Dziś sobota wiecz. jutro niedziela dwukrotnie i w poniedziałek melodyjna operetka Straussa „Dookoła miłości"

W środę premjera przygotowanej przez reżysera K. Tatarkiewicza operetki Lehara „Hrabia Luxemburg"

PRZEZ RADJO

SOBOTA 14.2. 31.

11.40 Przegląd prasy krajowej
11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, program na dzień bieżący
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
13.10 Komunikat meteorol. Po komunikacie dalszy ciąg płyt gramofonowych
14.30 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" wygł. prof H. Mościcki
15,00 Komunikat gospodarczy
15.50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna — kier. propag. P. R. p. W. Frenkiel,
16,15 Wiadomości kooperatystów
16.20 „Kącik artystyczny L.S.G"
16.35 Muzyka z płyt gramofonowych
16.45 Kącik dla młodych talentów muzycznych wyk. H. Dicksteinówna (fort.) i J. Godlewska (mezzosopr.) Na fort. tow. L. Urstein
17.15 Odczyt z Krakowa
17,45 Program dla dzieci i młodzieży w wyk ork. P.R. pod dyr. J. Dworakowskiego
18.45 Rozmaitości, występ p. J. Rolanda
19,10 Centralne Tow. Organ. i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników.
19.25 Płyty gramofonowe
19.35 Program na dzień następny
19.40 Prasowy dziennik radjowy
19,55 Płyty gramofonowe
20.00 Red. J.Stępowski wygł. feljeton, p. t. „W poszumie prastarych borów"
20.15 „Wodzowie powstania listopadowego" wygł płk. H. Eile
20.30 Muzyka lekka. Wyk. ork, P. R. pod dyr. St. Nawrota i zespół wokalny Kozara i W. Jakubczyk (klarnet)
22.00 P.L. Szarmak wygł. feljeton p. t. „Karnawał warszawski przed stu laty"
22.15 Utwory Chopina w wyk. L. Robowskiej
22.50 Komunikaty: meteorologiczny policyjny sportowy
23.00 Muzyka taneczna z hotelu Polonja.

Wytwórnia odzieży dzianej

G. SCHUMAN, Łódź Piotrkowska 105 Tel. 222-11
(dawniej Nawrot Nr. 36)

Wyrabia jako Specjalność **Sweatry, Garsorki, Pulowery, Kamizelki męskie, damskie i t. p. ubranka kostjumiki dziecinne w najlepszych gatunkach** — Ceny fabryczne Hurt i Detal

Dźwiękowy Teatr Swietlny

CASINO

Pocz. 4.30 ost. 10 w. w sob. i niedz. i święta poranki od 12 po cenach najniż. po 1 zł.

Dziś i dni następnych wielce atrakcyjny pełen werwy i humoru film p. t.

„WYSPA ZATOPIONYCH SERC"

w roli głów. urocze zjawisko ekranu dźwiękowego, niezapomniana partnerka Chevalier'a najpop. gwiazda filmowa świata **Jeanette Mac Donald** w otoczeniu wytwornego JAMESA HALL i przemiłego JACKA OAKIE

NADPROGRAM: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Dźwiękowy Kino-Teatr

LUNA

Pocz. sean. o g. 4 pp, w sob. niedz. o 12 w poł. Cena na I-szy sans 1 zł. w sob. i niedziele od 12—2-ej 75 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych. Rewelacja w dziedzinie dźwiękowej.

„Kròl Jazzu"

Szał piękna i tańca. Olśniewająca ekwilibrystyka melodyj, efektów i pomysłów.

W roli głównej **Paweł WHITEMAN** twórca Jazzu ze swym 60 osobowym zespołem w otoczeniu JOHNA BOLES,a Jeanette Loss LAURA LA PLANTE Sisters g. sekstetu Tommy Atkinsta, Marm Kennedy Georga Sydneya

Wszelkie

zioła lecznicze

swieżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

Zakład Radio-Elektrotechniczny

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

poleca detektory komplet ze słuchawkami i anteną za Zł. 35

Wszelki sprzęt radjowy stale na składzie

Pracownia abażurów Instalacje siły światła i sygnalizacji

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materjałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki

Pierwszorzędny zakład fryzjerski

Stanisława NOWACKIEGO

PIOTRKOWSKA 103, TEL. 179-49

Salon damski i męski

Po gruntownem odświeżeniu lokalu i zastosowaniu nowoczesnych wymagań hygjeny poleca się Sz. Klijenteli ondulowanie i farbowanie włosów oryg. Henną. Czesanie,

Pierwszorzędne siły fachowe

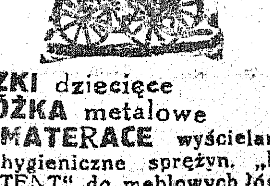

WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe
MATERACE wyścielane, hygieniczne sprężyn. „PATENT" do meblowych łóżek
WYŻYMACZKI ameryk
UMYWALKI,
KRZESEŁKA dziecinne
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL"
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

Używajcie wyłącznie do szycia
Nici „Marynar"
Władysław SUWALSKI
Wytw. Nici „Marynarz"
Wólczańska 109

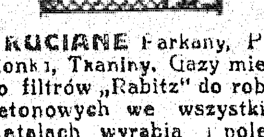

KRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz" do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź. Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

Place BUDOWLANE

różnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ul Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość: **Kilińskiego 96 m. 1, front parter,** lub. na miejscu ul. Dąbrowska 32, u p. JANA PILLA

UWAGA!

Idealnie zaprasowane spodnie można osiągnąć przez specjalny wynalazek **„Cawalier"**

Przełom w ubraniu Panów.

„Cawalier" utrzymuje zaprasowanie nawet przy deszcz
„Cawalier" daje każdemu materjałowi elegancką formę
„Cawalier" pozwala się każdemu zaprasować
„Cawalier" zapobiega raz na zawsze fatalnemu wyglądowi spodni na kolanach.

Główne przedstawicielstwo:

A. MAJER i S-ka

poczta PODWIESK, powiat CHEŁMNO, POMORZE

Reformackie pigułki z marką **Zakonnik**

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od **reumatyzmu**, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, **artretyzmu,** uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do **obstrukcji** są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigułek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYNSKI
Warszawa Trębacka 4

Żądać w apt i skład. z „**Zakonnikiem**"

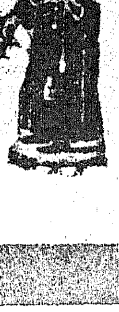

Reklama to potęga

Ogłoszenie.

W związku z rozporządzeniem Pana Wojewody Łódzkiego z dnia 9 stycznia 1931 r. o domowych księgach meldunkowych, listach meldunkowych oraz deklaracjach właścicieli, dzierżawców i administratorów domów (Łódz, Dz. Woj. Nr. 2, poz, 7) Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że ustalił jednolity wzór pieczątki domowej oraz hotelowej, która ma być używana przy wykonywaniu czynności meldunkowych, wynikających z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. Ust. Nr. 32 poz. 309)

Osoby zainteresowane: właściciele, dzierżawcy, administratorzy rządcy) domów, kierownicy hoteli, pensjonatów, domów zajezdnych oraz wszelkich zakładów, przyjmujących osoby na mieszkanie lub nocleg za opłatą lub bezpłatnie, dalej firmy pieczętarskie, grawerskie i t.p. mogą otrzymać bezpłatnie ustalone wzory w miejskich Biurach Meldunkowych.

Biuro Meldunkowe	Nr. 1	ul. 11-go Listopada 27	obejmuje Komisarjaty P.P.	I, IV, VI
"	" 2	" Brzezińska 83	" " "	II, III.
"	" 3	" Piramowicza 10	" " "	V, IX
"	" 4	" Sienkiewicza 22	" " "	VII
"	" 5	" Piotrkowska 212	" " "	VIII, X, XI
"	" 6	" Piotrkowska 273	" " "	XII, XIII, XIV

Pieczątki winny być wykonane bezwzględnie według ustalonego wzoru ze ścisłem zachowaniem zarówno formatu jak i wymiaru.

Łódź, dn. 13 lutego 1931 r.

PREZYDENT:
(-) B. Ziemięcki

Przewodniczący Urzędu Ławnik:
(-) Aleksander JOEL

Na bieżący sezon zimowy:

PIECE szamotowe irlandzkie

wykładane cegłą ogniotrwałą, do ogrzewania biur, fabryk, magazynów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem bardzo oszczędne w użyciu.

HACELE krajowe i zagraniczne

marki „UŁAN", „PODKOWA" i „LEONHARDA".

RURY do ogrzewania

poleca hurtowo i detalicznie:

„ELIBOR"

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100,84

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca

ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego **po cenach konkurencyjnych.**

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

OZDOBY kotyljonowe, maski, parasolki, czapki i inne niespodzianki poleca: J. Woźnica Piotrkowska 126 tel. 205-74 Stowarzyszeniom rabat 1758—1

A Sypialnia, garderoby, łóżka, Potrzebny chłopiec do terminu. Jasna 6. Kaczorowski. 1768—2

Różne

DZIEWCZYNKA, śliczna, zdrowa, noworodek, do oddania na własne. Wiadomość u p. Śledziny, Targowa 47 1770—2

Jest do odstąpienia patent,

względnie licencja z polskiego patentu p. Aubrey Edgerton Meyer

Nr. 6551 na: „Sposób wyrobu gumowych niekręconych nici"

Czempiński i Skrzypkowski,
Rzecznicy patentowi,
WARSZAWA, Krucza 43

Reperacje obuwia na poczekaniu.

Jedyny w Łodzi, amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia

NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwowej. Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie.

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 4,— Męskie obcasy Zł. 2,— Damskie zelówki Zł, 3,— Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 1 zł. droż.

Pogotowie Szewckie **„Tempo"** PIOTRKOWSKA 79 (w podw. na prawo)
Telef. 217-16 Na telefon. żądanie wysyłamy gońca

Dr. med.
Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93

Lecz. diatermią. Elektroterapją od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości **w Spółce Szewców**
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-88
(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

SKLEP
KAZIMIERY **Zielonko**
Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter drugie wejście z podwórza

---

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wydrukowanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego Red. odpow. Walerjan Żuchowski